

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i Kuchnia, Przyjaciel Zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział Powieściowy.

Prawda a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołanowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Valerego i Juliana
Jutro Franciszek Salez

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 52 zachód 4 35
Dziś wschód księżyca 1 14 zachód 6 33

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej.”

Nie ustawiamy w pracy.

Żyjemy pod wrażeniem i grozą wojny. Umysły zaprzątnięte troską o przyszłość, nerwy w ustawicznym napięciu. Cóż dziwnego, że niejedna niwa pracy leży odłogiem, że zaniechano dokończenia budowli, rozpoczętych dawniej z niemałym nakładem czasu i trudu.

Wojna, jak orkan, niszczy wszystko; nie warto zatem mówić: „nie ustawiamy w pracy społecznej”. Każdy z sobą ma dosyć kłopotu, by zapewnić sobie i swoim najbliższym byt materialny i ratować choć samo życie.

Takie głosy były może usprawiedliwione w pierwszych czasach powszechnego popłochu. — Obecnie, choć huragan wojenny z niesłabnącą siłą, trzeba nam wracać do zaniechanych chwilowo placówek i pełnić dalej swój obowiązek.

Ci tam na polu walki oddają życie za inne ukształtowanie się losów narodu; my w domu pozostali tem bardziej jesteśmy obowiązani spełniać swe obowiązki względem narodu.

Prawda, że nasza Polska płaci, jak dotąd, w łwiej części kosztą obecnej wojny światowej. Groza zniszczenia w Królestwie i Galicyi jest tak wielką, iż wnikanie w szczegóły tego spustoszenia wojennego mogłoby jednostki o gorętszym sercu do obłędnej rozpacz doprowadzić. Lecz nam nie wolno oddawać się rozpaczom. My zwłaszcza, tu w tym zakątku ziem polskich, nie dotkniętych dotychczas krwawą stopą wojny, musimy wyteżać siły ducha, czujnie stać na posterunku, aby swego czasu móżdż spieszyc z pomocą tam, gdzie jej najwięcej będzie potrzebna. Wielkopolska, zwana tak często Beocją i krainą samolubów, okaże się, gdy nadejdzie pora, tem, czem nie przestała być, dzielnicą o duszy naprawdę polskiej.

Tymczasem, nim ta chwila nadejdzie, pracujemy dalej nad uzupełnieniem i dokończeniem tego, co przed wojną rozpoczęto. Wróćmy do zaniechanych chwilowo posterunków na polu pracy oświatowej, kulturalnej, ekonomicznej, o ile warunki na to pozwalają.

Nasza praca na polu odrodzenia narodowego pod hasłem wstrzemięźliwości, rozwija się w ostatnich latach pomyślnie. To jednakże, cośmy dotychczas zdziałali, nie jest, jeszcze w społeczeństwie do tego stopnia utrwalone, abysmy nie potrzebowali się obawiać, że wojna obecnie szalejąca nie zniweczy owoców pracy dotychczasowej. — Owszem, dzieje walki z alkoholizmem zarówno u nas, jako też w innych krajach, pouczają nas o tej prawdzie, że na tem polu pracy nie wolno robić dłuższych przerw, inaczej owoce naszych wysiłków zostaną w niwecz obrócone.

Jeżeli zatem po wojnie nie mamy zaczynać wszystkiego od początku, to nie zakładajmy teraz rąk bezczynnie.

Prawda, że praca w naszych organizacjach abstynenckich obecnie bardzo jest utrudniona. Część najlepszych naszych sił, powołano pod broń, urządzenie regularnych zebrań z różnych powodów trudne lub niemożliwe, łączność poszczególnych Towarzystw z Zarządem głównym częściowo przerwana, działalność składnicy abstynenckiej połowiczna, prawda to wszystko. Lecz mimo to, trzeba nam pracować tak, jak w danych warunkach jest możliwym.

Jeszcze nigdy hasła przeciwalkoholowe nie odzywały się tak donośnem echem, jak w wojnie obecnej.

Oto byliśmy świadkami jak cała armia niemiecka żyła, — przynajmniej przez pierwsze dwa

miesiące wojny — pod znakiem zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych.

Rosya woli stracić półtora przeszło miliarda marek dochodu z monopolu wódczanego, byle zapewnić trzeźwość wojska i narodu w chwili dziejowego przełomu.

Nawet ów największy producent alkoholu w świecie, Francya, przychodzi do przekonania, że waleczność i sprawność żołnierzy nie zależy od ilości wypitego wina i absyntu.

Niezliczone korespondencje z pola walki coraz nowych dostarczają nam dowodów tej prawdy, że karność i dzielność bojowa idą w parze z trzeźwością, a utyskiwania na zdziczenia wojska najczęściej zachodzą tam, gdzie żołnierzowi pozwolono pić, ile zechciał.

A i tu w kraju byliśmy świadkami, jak błogie owoce wydał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w pierwszych tygodniach mobilizacyi.

Jeżeli wstrzemięźliwość od alkoholu była zawsze wskazaną, to dziś jest ona dla naszego społeczeństwa wprost konieczną.

Nie wiemy bowiem, co nas jeszcze czeka, czy skutkiem wojny obecnej nie nastąpi głód i powszechne zubożenie ludu. — Wojna przeto sama nawołuje potężnym głosem do oszczędności, t. j. do wstrzymywania się od wszelkich wydatków zbytecznych i szkodliwych.

A na czemże więcej moglibyśmy oszczędzić, jeżeli nie na piciu?

Dla podźwignięcia ziem polskich z rumowisk, będzie potrzeba niebawem dotąd ofiarności. Aby temu najprzedniejszemu zadaniu podołać, trzeba już dziś odmawiać sobie niejednego. Czyż Polakowi, miłującemu ojczyznę, miałoby wyrzeczenie się kieliszka i dymu tytoniowego sprawiać trud nie do przewyciężenia?

Jeżeli dawniejsze nawoływania do trzeźwości w imię najpiękniejszych haseł mało znajdowały posłuchu, to wiemy, że wojna obecna przygotowała grunt dla tych idei lepiej, aniżeli długie lata pracy agitacyjnej.

Korzystajmy przeto z chwili dziejowej.

Mimo udręczeń wewnętrznych, jakie przeżywamy, pracujmy niestrudzenie nad odrodzeniem narodu.

Szczęście bowiem i losy narodu nie zależą wyłącznie od położenia politycznego i granic zewnętrznych, lecz nadewszystko od wartości wewnętrznych.

„O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa i powiększycie granice”.

(Mickiewicz).

Zarząd gł. Wyzwolenia.
Dr. Gantkowski, prezes. X. Bocian, sekretarz.
Związek księży abstynentów.
X. Niesiołowski, prezes. X. Gorgolewski, sekretarz.

Dla ofiar wojny w Polsce.

Sienkiewicz u prezydenta Rady szwajcarskiej.
Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi z Berna 22 stycznia:

Prezydent związkowy Motta przyjął delegację polską, złożoną z Henryka Sienkiewicza, I. Paderewskiego, profesora Uniwersytetu Kowalskiego z Fryburga i adwokata Osuchowskiego z Warszawy, która prezydenta zawiadomiła o zamiarze urządzenia międzynarodowej składki dla złagodzenia wielkiej nędzy w Polsce. Centrala tych składek ma być w Szwajcaryi, we wszystkich innych państwach mają być utworzone komitety narodowe. Celem audyencji było zawiadomienie prezydenta związkowego o tym zamiarze i zapytanie go, czy władze polityczne szwajcarskie nie będą miały jakich wątpliwości wobec tego projektu.

Prezydent Motta oświadczył delegacji imieniem Rady związkowej, że to dzieło humanitarne może tylko powitać i może ono liczyć na najgorętsze uznanie ze strony władz i narodu szwajcarskiego.

Prezydentem honor. komitetu zapomogowego jest Sienkiewicz, wiceprezydentem honorowym Paderewski, prezydentem Osuchowski, I. wiceprezydentem Kowalski, II. wiceprezydentem hr. Plater, sekretarzem publicysta Piltz z Warszawy, a skarbnikiem prezydent towarzystwa inżynierów i przemysłowców w Warszawie, Henryk Marconi. Wspomniani przebywają chwilowo w Szwajcaryi. Siedzibą komitetu jest Lozanna, a miejscem składkowym filia szwajcarskiego banku narodowego w Lozannie.

Ojciec św. dla Polski.

Ojciec św. Benedykt XV nadesłał przez ks. nuncjusza z Wiednia 10 000 lir do rąk Księcia-Biskupa Sapiehy, na skutek jego odezw, dla biednej ludności polskiej dotkniętej wypadkami wojennymi.

Również na ten sam cel nadesłało św. Kolegium kardynałów w Rzymie 3 000 lir. Wobec tego, że okolica Rzymu nawiedziona została niedawno okropnem trzęsieniem ziemi, które tysiące pochłonięło ofiar, a wielu pokaleczonych i bezdomnych Ojciec św. umieścił na swój koszt w zabudowaniach Watykańskich u św. Marty, powyższy hojny dar Ojca św. i św. Kolegium kardynałów dla naszej straszną pożogą wojenną dotkniętej ludności polskiej, tem większego nabiera znaczenia, który głęboką wdzięczność w sercach naszych wywołuje.

Warunki pokoju.

(P. B. K.) W Berlinie prof. Anschütz wygłosił odczyt o warunkach pokoju. Przyznaje, że przedwczesnie jest mówić o pokoju, ale ma zaufanie do armii niemieckiej, że zwycięży i dlatego trzeba o warunkach pokoju myśleć zawczasu. Kładzie on nacisk na narodową jedność państwa niemieckiego i dlatego jest przeciwny w zasadzie wszelkim aneksjom w Europie, chyba że tego wymagają interesy wojskowe. Każde przyłączenie obcych narodowości do rzeszy niemieckiej musi przynieść szkodę. Nawet prowincje nadbałtyckie mają tylko 5 proc. Niemców, a zabór prowincji nadbałtyckich stworzyłby granice niemożliwe strategicznie. Belgii również anektować nie chce, bo ludność nie jest niemiecka, aczkolwiek Flamandowie są pochodzenia niemieckiego, przestali już jednak dziś być Niemcami jak Skandynawowie. Belgię powinno się przyłączyć do rzeszy jako państwo będące związane z nią konwencją wojskową i pozostające pod protektorem niemieckim. W sprawie polskiej Anschütz powiedział, że po stworzeniu polskiego państwa klinowego nic sobie nie obiecuje. Takie państwo dzieliłoby Niemcy od Rosyi, ale z drugiej strony podobałby kiedyś odegrać tę samą rolę, jaką odegrała podłobas obecny wojny Belgii, razem z Rosją przeciwko Niemcom, a to tem więcej, że takie państwo dążyłoby zawsze do tego, aby przyłączyć do siebie nie tylko Księstwo Poznańskie i Prusy Królewskie, ale nawet Galicyę. Królestwo Polskie powinno pozostać przy Rosyi, chociażby ze względu na przyszłe stosunki Niemiec z Rosją. Niemcy po szczęśliwej wojnie powinny otrzymać z powrotem nie tylko utracone chwilowo kolonie, ale swe posiadłości zamorskie jeszcze powiększyć. Zadaniem polityki niemieckiej powinno być rozsądzić żelazny pierścień, którym Niemcy są otoczone. O Francyi niema tu mowy, ponieważ śmiertelnie obrażona jest jej próżność, o Anglii również mowy być nie może, bo walka z nią pójdzie na życie i śmierć. Pozostaje tylko Rosya. Trzeba ją zmusić, aby zaniechała swych dążeń do Konstantynopola, i odwrócić jej uwagę od blizkiego wschodu na wschód daleki, gdzie z natury rzeczy wzrastać muszą jej przeciwnieństwa do Anglii. W ten sposób usunęłoby się przeciwieństwo pomiędzy Piotrogra-

dem a Wiedniem. Jeśli Rosya będzie musiała potem walczyć z Anglią, a może i z Japonią, wówczas Niemcy muszą stanąć po stronie rosyjskiej, aby światowe państwo angielskie zostało pokonane. Co do stosunków z Austryą sprzymierze, które złożyło teraz takie dowody trwałości, powinno być zachowane, ale z uwzględnieniem odrębnych interesów. Unia celna, jeśli uda się pewne wyrównanie interesów, jest możliwa z Austryą. Gdyby się to wyrównanie nie udało, lepiej jej zaniechać, aby nie wynikły prądy przeciwne. Co do polityki wewnętrznej profesor pragnie ścisłego współpracownictwa narodu z kierownikami państwa. Ludność, która takie ofiary poniosła, ma też prawo do zupełnego równouprawnienia.

Francuskie sprawozdanie od 15 listopada do 15 stycznia.

(P. B. K.) B. Wolffa ogłasza z polecenia głów. kwatery niemieckiej francuskie sprawozdanie za ostatnie dwa miesiące, aby dać obrazek nastroju panującego w kołach rządu francuskiego. Niemiecka kwatera wskazując na swoje sprawozdania zaprzecza prawdziwości doniesień francuskich, tak jak onegdaj Joffre przeczył wiadomościom doniesień niemieckich o stratach francuskich w czasach ostatnich, szczególnie pod Soissons. Francuski głównodowodzący zarzuca Niemcom kłamstwo. Francuskie doniesienie brzmi: Od 15-go listopada, a więc od końca bitwy pod Ypres i od zupełnego nieudania się ofensywy niemieckiej na naszym lewym skrzydle wojna przybrała charakter wojny fortecznej, ale bynajmniej postępy obustronne się nie kryją. Można nawet powiedzieć, że z wyjątkiem jednego punktu, myśmy wszędzie zdobyli na terenie. Z wyjątkiem tego punktu Niemcy wszędzie się cofają. Następujący obraz operacji pozwala sobie sąd o tem wyrobić. Postępy Francuzów pomiędzy brzegami morskimi i rzeką Lys są: Odebranie Niemcom całego lewego brzegu Yzery pomiędzy Knocks i Hatsas, posunięcie się na prawym brzegu pomiędzy morzem a St. Georges, zbudowanie utwierdzonego mostu w tej okolicy na południe od Dixmuiden, zdobycie St. Georges, domku przewoźnika w Kortekeer, ogólne rozwiniecie naszego frontu około Ypres, sukcesy pod Wydendrecht, zaprzestanie nieprzyjacielskich ataków piechoty pomiędzy Lys i Oise, zajęcie zamku i wsi Vermelles i Retoires, zdobycie licznych okopów niemieckich pomiędzy Aix Noullette i Caraency, częściowe odzyskanie St. Laurent i Blangy pod Arras, zajęcie La Boisselle, zajęcie nakrywek niemieckich pod Lihons, zajęcie Le Quenoy en Santerro pod koniec października. Od tego czasu zrobiliśmy postępy na wschód, rozszerzyliśmy nasze fortyfikacje pomiędzy Oise i Reims, zajęliśmy niemieckie okopy na płaszczyźnie Nouvion, zajęcie Dent du Crouy, które jednak znowu zostało utracone, zniszczyliśmy liczne armaty niemieckie i zmniejszyliśmy nasze straty piechoty o cztery piąte dzięki naszemu ogniewi artyleryj. Wzmocnienie naszego systemu obrony pomiędzy Reims i Mozą postąpiło nadal i to 1 kilometr w okolicy Prunay i o dwa kilometry w okolicy Perthes. Niemieckie kontr-ataki nie udały się, postąpiliśmy o 1 kilometr w Argonach, w lasku Grurie pod Bolante odparliśmy wszystkie ataki niemieckie. Rozszerzenie naszego frontu około Verdun, zniszczenie licznych baterii niemieckich w okolicy pomiędzy Mozą a granicą szwajcarską, znaczny postęp w lesie Consenvoy i Apremont, Ailly Mort Mare i Le Petre, bezskuteczność niemieckich ataków, postęp na północny zachód od Semones, w całej okolicy Ban de Sapt, zajęcie Tete de Violu, opanowanie Markirch i Tete de Faux, zupełne nieudanie się niemieckich kontr-ataków, zajęcie Aspach i Steinbach i pagórka na wschód. Postęp ku Münster, Sennheim i Altkirch. Sukcesy Niemców odniesione od morza aż do Lys są: zniszczenie Hal, katedry i szpitala w Ypres, zniszczenie miasta Nieuport i kąpieli w Nieuport, pomiędzy Lys i Oise: ostrzeliwanie Armentieres, Bethune i Arras, pomiędzy Oise i Reims: ostrzeliwanie Soupir i Soissons, ponowne zajęcie pagórka 132 pod Dent de Crouy, i zdobycie terenu na 1200 do 1800 metrów pod Soissons, pomiędzy Reims i Mozą: postęp na 300 metrów w Argonach, blisko rzeczki Mourissons, na froncie długości 800 metrów; pomiędzy Mozą i szwajcarską granicą: ostrzeliwanie kościoła Nancy i szpitala w Thann. Na ogół powszechny, w niektórych miejscach bardzo znaczny postęp naszych wojsk i ogólne cofanie się nieprzyjaciela z wyjątkiem na północny zachód od Soissons. Taki jest bilans ostatnich dwóch miesięcy. Dla uzupełnienia dodać należy, że ofensywa Niemców w Królestwie Polskiem od miesiąca została zatrzymana, że ofensywa rosyjska w Prusach Wschodnich i w Karpatach trwa dalej, że turecka armia kaukaska jest niemal zupełnie rozgromiona, że niemieckie źródła pomocy w oficerach są wyczerpane (przeciętnie 12 oficerów na pułk), i że na przyszłość pomoc będą Niemcy brać tylko kosztem stojących armii, armie sprzymierzeńców natomiast mają możliwość otrzymania w znacznym stopniu posiłków. Dlatego można powiedzieć, że dla Francji i jej sojuszników wystarczy umieć czekać, aby osiągnąć zwycięstwo. Zwycięstwo to trzeba przygotować niezmordowanie. Niemiecka ofensywa jest złamana, złamaną zostanie także niemiecka defenzywa.

Wiadomości z Łodzi.

(P. B. K.) Komendant miasta Łodzi von Gestenkorn, wydał rozkaz publiczny, aby ludność w przeciągu 3 dni wydała mu wszystkich tych, którzy ukrywają się przed władzami niemieckimi, pomiędzy niemi tych, którzy podczas pierwszego pobytu Niemców w Łodzi zapisali się do legionów polskich, a potem się ukryli. Drugi rozkaz Gestenkorna powiada: Do mojej wiadomości doszło, że podczas nieobecności wojsk niemieckich w Łodzi ludność żydowska i polska nietylko radośnie witała powracające wojska rosyjskie, ale niosła im wszelką pomoc ze szkoda wojsk niemieckich. Jeżeli coś podobnego się powtórzy i ludność jak dawniej nieprzyjaźnie się będzie odnosiła do nas, niemieckie władze będą zmuszone przedsięwziąć najostrzejsze zarządzenia, nawet wysłać będą w głąb Niemiec żywoły wrogie.

Niemcy dlatego tak mało wprowadzili swych wojsk do Łodzi, ponieważ w mieście panują epidemie.

Wokoło wojny.

Niemieckie doniesienie urzędowe z 24-go stycznia.

Zachodni plac boju.

23 stycznia przeszedł na ogół bez poważniejszych wydarzeń. W lesie Argonów zostały dwa ataki francuskie bez trudu odparte.

W Wogezach przy Hartmannsweilerkopf i na północny wschód od Steinbach zrobiliśmy postępy i wzięliśmy do niewoli 50 strzelców francuskich.

Wschodni plac boju.

W Prusach Wschodnich i w północnej Polsce położenie bez zmiany. Nasz atak przeciwko odcinkowi Suchoj pod Borzymowem był korzystny; nieprzyjacielskie kontr-ataki zostały z ciężkimi stratami dla Rosyan odparte.

Rosyjskie ataki w okolicy na północny wschód od Opoczna rozbiły się.

Naczelne kierownictwo armii.

Austriackie doniesienie z dnia 23-go stycznia.

(P. B. K.) W Królestwie Polskiem, w Galicyi i Karpatach nie było ważniejszych wydarzeń, tylko miejscami była walka artyleryjna; poza tem spokój. Kilkakrotne ataki Rosyan na nasze pozycje w południowej Bukowinie, skończyły się wczoraj odebraniem Rosyanom Kirlibaby i okolicy, oraz pagórków panujących nad miastem. Usiłowania nieprzyjaciela posunąć się przez Jakobeny i Kirlibabę, nie udały się w zupełności.

Rosyjskie sprawozdanie z soboty.

(P. B. K.) Według „Voss. Ztg.” rosyjskie sprawozdanie brzmi: Na prawym brzegu dolnej Wisły nasze wojska miały miejscami z nieprzyjacielem drobne utarczki. W innych frontach dnia 22-go stycznia panował względny spokój, tylko w niektórych okolicach trwał ogień karabinowy i artyleryjny. Niemieckie próby częściowej ofensywy zostały łatwo unicestwione. Na Bukowinie koncentracja staje się coraz silniejsza. Dnia 21-go stycznia wojska nieprzyjacielskie w sile jednej dywizji, poparte artylerią, zaatakowały nasz front w okolicy Kirlibaby, zostały jednak odparte. Rano dnia 28 stycznia nasze wojska jeszcze stanowiska te trzymały. W tej bitwie wzięliśmy około 200 jeńców. W Karpatach panują nieustanne śnieżyce. Według austriackiego sprawozdania tymczasem Austriacy Kirlibabę i okolicę już zdobyli.

Ataki austriackie nad Dunajcem.

(P. B. K.) „Voss. Ztg.” donosi z Wiednia: Urzędowe rosyjskie sprawozdania i doniesienia rosyjskich korespondentów wojennych w ostatnim czasie są nader wstrzemięźliwe i niejasne. Według ostatnich wiadomości nad Dunajcem Austriacy wciąż w ostatnim czasie przedsięwzięli działania zaczepne z pomocą artyleryi najcięższego kalibru. Na lewym brzegu Wisły ze zmienem powodzeniem toczą się wciąż walki koło Sochaczewa i Bolimowa. Rosyjanie wstrzymali ataki sprzymierzonych, aczkolwiek ci w ostatnim czasie otrzymali znaczne posiłki. „Nowoje Wremia” donosi, że rosyjskie operacje w Karpatach wskutek śnieżyc w czasie ostatnim zostały wstrzymane. W Karpatach działa szczególnie kaukaska dywizja pod dowództwem księcia Michała. Korespondent „Birżewych Wiedomosti” donosi, że Niemcom udało się zająć pozycje na prawym brzegu Bzury i Rawki i tamże się utrzymać. Położenie Rosyan w Królestwie Polskiem jest trudniejsze niż kiedykolwiek.

Francuskie sprawozdanie z niedzieli.

(P. B. K.) Francuskie sprawozdanie z niedzieli według doniesienia „Berl. Tagebl.” brzmi: W okolicy Nieuport i Lonartydze nieprzyjacieli przez ostrzeliwanie naszych nowych zdobytych pozycji przygotowywał atak, którego jednak nie mógł wykonać, ponieważ nasza artyleryja przygotowywała się do szturm na bagnety piechotę nieprzyjacielską rozproszyła. Około Ypres były walki artyleryjne ze zmianą siłą. Około Rutoire i w okolicy Vermeilles nasza artyleryja zmusiła nieprzyjaciela do opuszczenia wysuniętego okopu. W dolinie Aisne nasze baterie zmusiły do milczenia nieprzyjacielską artyleryję, przepędziły kilku lotników nieprzyjacielskich i zniszczyły roboty szaniec nieprzyjaciela pod Soupir i Heur-

tebise. Pod Berry au Bas, pagórek 108, nasza piechota zdobyła rów nieprzyjacielski. Pomiedzy Aisne i Argonami w okolicach Prunay, Souain, Perthes, Beau Sejour, Massiges i na północ od Ville sur Tourbe w dalszym ciągu nasza artyleryja skutecznie ostrzeliwała roboty szaniec nieprzyjaciela. W Argonach w okolicy St. Hubert i Fontaine Madame trwa walka piechoty nadal o kawał rowu wysuniętego, który został kilka razy zdobyty, utracony, ale od 48 godzin znajduje się w naszych rękach. Pomiedzy Mozą i Wogezami gęsta mgła przeszkodziła operacyom. W Alzacji na naszym prawem skrzydle posunęliśmy się w okolicy Hartmannsweilerkopf mimo trudności terenowych. Pod Steinbach atak nieprzyjacielski wychodzący z pod Uffholz i przygotowany silnem ostrzeliwaniem, umożliwił nieprzyjacielowi zająć na jakiś czas jeden z naszych wysuniętych rowów, który jednak kontr-atakiem zdobyliśmy napowrót. — Wieczorem o godz. 11 wydano następujące sprawozdanie: Okolica na północ od Zillebecke była silnie ostrzeliwana przez Niemców. Pod zamkiem Herenbak silne strzelanie z karabinów ze strony niemieckiej. Kilka granatów padło na Arras, na północ od miasta był silny ogień karabinowy. W okolicy Albert nieprzyjacieli rzucił liczne bomby na Roisselle, ale nasza artyleryja zmusiła go do zaprzestania ognia. Pod Carnoy był dosyć silny ogień karabinowy. W Argonach walki w okolicy Four de Paris się skończyły. Utrzymaliśmy wszystkie nasze pozycje oprócz 50 metrów okopów, które zostały zniszczone przez ciężkie bomby nieprzyjacielskie. W Alzacji walka w okolicy Uffholz i Hartmannskopf trwa nadal, stoimy tam wzdłuż nieprzyjacielskich drutów kolczastych.

Lotnicy francuscy nad Essen.

(P. B. K.) „N. Rotterdamsche Courant” dowiadyje się od podróżującego, który przybył z Niemiec do Amsterdamu, że dnia 20 stycznia lotnicy francuscy przejechali nad Essen i rzucili kilka bomb.

Przygłębiający nastroj w Paryżu.

(P. B. K.) „Berl. Tagebl.” pisze: Francuski poseł Delafosse skarży się w wstępnym artykule w „Echo de Paris”, że wielu ludzi we Francji, szczególnie kobiet, nie ma potrzebnej siły ducha. Powinni o tem pamiętać, że Francja prowadzi głównie walkę psychiczną z Niemcami, w której zwycięży ten, kto dłużej wytrwa. Kto żałuje żołnierzy i opłakuje ich ciężki los, przyczynia się do osłabienia siły ducha armii i przyczynia się do dłuższego trwania wojny. Pokój dyktowany przez Niemców nie gwarantowałby spokojnego używania własności, lecz byłby połączony z systematycznym wywłaszczeniem. Sugestye przygłębiające wyzyskują już ludzie nazywający siebie Francuzami, w rzeczywistości jednak są służalcami Niemców i miesząc się w rozmowy, opowiadają o grozach wojny i zachęcają do pokoju. Delafosse wzywa Francuzów, aby pesymistów tych nie słuchali i optymizmem im przeciwdziałali. Część prasy francuskiej niezadowolona jest z przemówienia Papieża do kardynałów. „Matin” pisze, że Papież tylko w teorii ujmuje się za poszanowaniem prawa, w rzeczywistości jednak jest obojętnym. Przemówienie Papieża zaleca Belgom poddanie się pod władzę niemieckich najeźdźców. „Echo de Paris” atakuje „Osservatore Romano” zarzucając mu sympatyje niemieckie i wzywa Papieża, aby miał baczną oko na niektóre objawy w jego otoczeniu, które są zbyt nieprzychylnie trójporozumieniu. Pismo ubolewa, że Papież nie zwrócił się przeciw niemieckiemu postępowaniu w Belgii. Pisma belgijskie są niezadowolone z zachowania się Watykanu w sprawie kardynała Mercier. Organ katolicki „Wiek Dwudziesty” wychodzący teraz we Francji oburzony jest na „Osservatore Romano”, który zamieszczał tylko telegramy niemieckie o sprawie Merciera, ale nie podał nawet telegramów Agencji Stefaniego i zarzuca organowi Watykanu, że stoi po stronie niemieckiej. Pisma francuskie ogłaszają list kard. Merciera do swego duchowieństwa, w którym też protestuje, jakoby był cofnął cokolwiek z swego listu pasterskiego i donosi duchowieństwu, że rzeczywiście był pozbawiony wolności. Arcybiskup Montpellier, kardynał, wydał list pasterski pełen czci i uwielbienia dla kard. Mercier, w którym protestuje przeciw postępowaniu z nim Niemców.

Walka pod Przemyślem.

(P. B. K.) Korespondent „Voss. Ztg.” Lennhoff donosi z austriackiej głównej kwatery o walkach pod Przemyślem: Codziennie przybywający z Przemyśla lotnicy przynoszą wciąż świeże wiadomości z oblężonej twierdzy. Ataki na twierdzę nieomal zupełnie ustały. Od czasu, jak ataki artyleryjne rosyjskie znalazły odpowiedź z ciężkich dział z fortów przemyskich. Od Bożego Narodzenia panuje spokój. Wycieczki podejmowane przez załogę przemyską nie ustają. Około 5000 jeńców rosyjskich znajduje się w twierdzy, z tego 1200 chłopów wzięto do niewoli podczas wycieczek. Podczas wycieczek zdobyto także wielką ilość wozów z amunicją, kuchni polowych i projektorów i zmuszono Rosyan do opuszczenia ważnych punktów oparcia. U jednego z rosyjskich oficerów znaleziono egzemplarz „Russkoje Slovo” z artykułem wstępnym o oblężeniu Przemyśla ostro krytykującym taktykę generała Radka Dymitryewa i między innemi tak powiada: Oblężenie Przemyśla kosztuje nas dotąd więcej ofiar niż 8-dniowa druga wielka bitwa pod Lwowem. Ludność cywilna zachowuje się doskonale, na święta Bożego Narodzenia obdarzyła żołnierzy podarkami. Środki

żywności dzięki ustanowionym cenom pozostały w cenach normalnych. Kawiarnie i restauracje są potwierane, tylko kinematograf zamknął wskutek braku nowych filmów. Gdyby armaty bez przerwy nie grzmiały, możnaby przypuszczać, że oblężenia niema.

Bombardowanie Dunkierki.

(P. B. K.) Reuter donosi z Paryża, że w ubiegły piątek kilku lotników niemieckich zjawilo się nad Dunkierką i rzuciło około 80 bomb. Około 20 osób zostało ugodzonych, z tych 8 zostało zabitych. Spalił się śpichlerz z zapasami. Francuscy i angielscy lotnicy ścigali nieprzyjaciela. Jeden z aeroplanów niemieckich został zmuszony wylądować w Braydunes; dwóch lotników zostało wziętych do niewoli.

Zjazd ministrów skarbu państw trójp porozumienia.

(P. B. K.) „Tems” potwierdza wiadomość, że zjazd ministrów skarbu Francyi, Anglii i Rosyi się odbędzie. Konferencya ta jednak nie ma nic wspólnego z pożyczkami. Co do gospodarczego stanu Rosyi warto nadmienić, że rosyjski Bank Państwowy ma zapasów złota w ilości 3 i pół miliarda rubli.

Rosya a Bułgarya.

(P. B. K.) Według telegramu „Köln. Ztg.” z Sofii, spodziewają się tam przybycia rosyjskiego ministra finansów. Minister skarbu znajduje się w drodze do Paryża i Londynu, aby kierować finansowymi transakcjami rosyjskimi. Według „Köln. Ztg.” rosyjski minister finansów rządowi bułgarskiemu ponownie przyrzeknie Bułgaryi pomoc finansową, przez co już raz próbował wywrzeć wpływ na postanowienia Bułgaryi. „Köln. Ztg.” wątpi, czy usiłowania obecne Rosyan w Bułgaryi będą uwiecznione lepszym skutkiem.

„Gazetę Gdańską” nabywać można na dworcach kolejowych

w Gdańsku, Kohlurcie, Wrocławiu, Frankfurcie nad Odrą, Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Chojnicach, Landsbergu nad Wartą, Gnieźnie, Malborku, Poznaniu, Sopotach, Zbąszyniu, Słupsku na Pomorzu, Inowrocławiu, Jabłonowie, Elblągu, Żarach (Sorau N. L.), Skalmierzycach, Grudziądzu i Kwidzynie.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy pilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wysłacz:

„GAZETA GDANSKA” — DANZIG.

Wiadomości potoczne.

Każdą czytelniczkę i każdego z Czytelników naszych prosimy o nadesłanie choćby tylko w kilku słowach skreślonych na karcie pocztowej każdego wypadku, jaki zajdzie w ich bliższej lub dalszej okolicy. Wiadomości te podawać będziemy bezpłatnie w poniższych wiadomościach potocznych. Donosić prosimy stale i o ile możliwości jak najwcześniej.

Na bezdomnych wskutek wojny złożyli łaskawie w dalszym ciągu: w Biurze Rady Narodowej razem 2258,65 mk.; w Banku Związku Spółek Zarobkowych razem 10 893,35 mk.

Na Polaków w Królestwie dotkniętych pożogą wojenną złożyli: dr. Kręcki w Gdańsku 5,— mk., Maske z Drezna 5,— mk., N. N. z Gdańska 2,— mk., N. N. z Gdańska 8,— mk., razem 47,— mk. O dalsze datki gorąco upraszamy.

Ważne postanowienie rządu niemieckiego w sprawie żywności. „Frankfurter Ztg.” donosi, że niebawem rząd wyda ważne postanowienia w sprawie żywności. Przy tej sposobności powiada, że obiegujące pogłoski, jakoby pomiedzy ministrem pruskim handlu a urzędem rzeszy dla spraw wewnętrznych były w tej sprawie jakiejkolwiek nieporozumienia, są zupełnie bezpodstawne.

Hurtownicy przeciw magistratowi. Magistrat berliński zakupił wielkie zapasy ziemniaków, ażeby móżd mieszkańców Berlina zaopatrzyć tym niezbędnym środkiem spożywczym i oddawać po cenach zakupna.

Hurtownicy natomiast wystąpili teraz na swem specjalnem zebraniu przeciw praktykom magistratu i protestują przeciw takiej sprzedaży, ponieważ w obecnych czasach żaden hurtownik po tej samej cenie, jak magistrat sprzedaje, ziemniaków sprzedać nie może.

Wybrano osobną komisję, która ma poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

Wykonanie wyroku śmierci. W sobotę rano na podwórzu więziennem w Ostrowie, został ścięty górnik Andrzej Nowicki z Dobieszczyzna w powiecie

jarocińskim. Wyrokiem sądu przysięgłych w Ostrowie z dnia 26 stycznia r. z. skazany został na śmierć, za zamordowanie gospodarza Franciszka Stenzla z tejże samej wsi.

W sprawie owsa. Od listopada 1914 roku zabroniono powszechnie spasanie przez dobytek domowy żyta i pszenicy. Odtąd rozpoczęto używać w wielkiej mierze owsa na paszę dla bydła i nierogacizny. W interesie zachowania dostatecznych zapasów owsa dla potrzeb armii, dla zasiewu i dla paszy koni, objaw ten może obudzić obawy. Wobec tego rozważa się wydanie ogólnego rozporządzenia pozwalającego na używanie owsa tylko na paszę dla koni lub do wyrobu środków spożywczych dla ludzi.

Baron Korff członkiem Rady państwa. „Berl. Lokal Anz.” donosi z Kopenhagi, że gubernatora warszawskiego, barona Korffa, który znajduje się w niewoli niemieckiej, zamianowano członkiem rosyjskiej Rady państwa. W urzędowym ogłoszeniu Korffa oznaczono jako „nieobecnego”.

Czytelnikom naszym zwracamy osobno uwagę na urzędowe obwieszczenia, zamieszczane w każdym numerze pisma naszego. Działające obwieszczenia dotyczą sprzedaży der wełnianych i t. p., oraz saletry, kwasu saletrzanego itd. Bliższe szczegóły w odnośnych inseratach. Rozporządzenia te każdy czytać powinien, aby uniknąć kar, któreby go spotkały, gdyby nieświadomie które z rozporządzeń przestąpił. Nieświadomość bowiem nie chroni od kary.

Kielno. Dnia 19-go stycznia odbyło się w Kielnie w lokalu p. Lehmana walne zebranie Banku ludowego. Na to zebranie przybyło coś 30 członków, zapewne winna zła pogoda, inaczej byłoby więcej, ponieważ spółka liczy 107 członków. Spółka miała w przeszłym roku 108 784,42 mk. obrotu, jak na bank dopiero półtora roku istniejący i pomimo wojny, dosyć pokaźna suma. Bilans wykazuje w aktywach i pasywach 65 502,33 mk. Depozytów (oszczędności) było od przeszło 100 deponentów 53 183,61 mk. Po odrąceniu wszystkich kosztów, pensyi dla Zarządu itd. uchwalilo walne zebranie 5 proc. dywidendy i przekazało 51,33 mk. jako zysk na przyszły rok. Depozytów w czasie wojennym mało odebrano, a obecnie znów oszczędności dopływają, co świadczy o tem, że spółkę kieleńską darzą zaufaniem. I w czasie wojennym bank wydaje pożyczki pod dogodnymi warunkami. Na prezesa Rady Nadzorczej wybrano pana Hoppego z Warzna, uzupełniając zarazem Radę Nadzorczą w miejsce 2 członków, którzy obecnie są na wojnie. Pan Taube na końcu podziękował przybyłemu gościowi ks. Gr. za bezinteresowną pracę i radę w sprawach bankowych. Walne zebranie miało przebieg bardzo poważny.

Kościerzyna. Rada miejska wybrała swym przewodniczącym kapitalistę Schmidta, zastępcą kupca Riese'go, sekretarzem radcę szkolnego Knaaka, zastępcą kupca Arendta.

Wejherowo. Pociąg przejechał syna posiadziela Nötzela z Gosęcina, idącego torem kolejowym. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Grudziądz. Szkuciarz August Górski zatrudniony przy nowym moście wpadł do Wisły i utonął. Nie szczęśliwy liczył dopiero 36 lat.

Elbląg. W sprawie zbankrutowanego banku niemieckiego zapadł w piątek o godz. 2-ej wyrok. Skazano: Heina na 7 miesięcy więzienia i 300 mk. grzywny, Siede'go na 9 miesięcy więzienia i 900 mk. grzywny, Thurnau'a na 300 mk. i Bohla na 200 mk. grzywny.

Toruń. Pewien szeregowiec od ułanów zajechał przed główną pocztą na koniu i poprosił jakiegoś wyrostka, by mu zmienił 20 mk. „Usłużny” chłopak odebrał pieniądze, wyszedł na ulicę Piekarską przez dziedziniec poczty i znikł bez śladu. Żołnierz czekając wpięć długo na chłopaka, przekonał się ostatecznie, że go okradziono. Sprawdza się tu zatem przysłowie: sposobność czyni złodziei.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wiadomości z Łodzi. W Łodzi ludność cierpi wielką nędzę. Brak środków żywności i węgla. Zburzone na przedmieściach domy nie mogą być naprawione, i ludność przedmieści napływa do środka miasta. Na ulicach pełno żebraków.

„Russkoje Słowo” donosi, że w Łodzi znajdują się sztaby dwóch niemieckich korpusów, ale wojska jest nie wiele. Niemcy nakazali, aby się stawili wszyscy, należący do wojska, których Rosyanie jeszcze nie powołali, grożąc surowemi karami tym, którzy się nie stawiają. Zjawilo się 150 ludzi, których uznano jeńcami i odprawiono do Niemiec. Również nakazali się stawić urzędnikom; przyszło 28 ludzi, których wywieziono także do Niemiec. Za wykroczenie przeciw rozporządzeniom władz wojskowych aresztowano 16 ludzi i rozstrzelano. W Łodzi pozostał z ciężko rannymi lazaret rosyjski z siostrami miłosierdzna i lekarzami. Niemcy się z nimi dobrze obchodzą.

„Nowa Gazeta” donosi, że w Łodzi panuje straszna bieda. Przedewszystkiem brak mięsa, chleba, węgla i nafty. Funt chleba kosztuje 60 kopiejek, mięso i kartofle należą do rzadkich specyałów.

STAROPOLSKA.

Kochłowice w Katowickiem. Dnia 15-go stycznia rano powstał pożar w domu P. Matury, w którym mieszkała wdowa Zielińska. Ta straciła niedawno męża przez nieszczęście na kopalni. Rozpalivszy

ogień w piecu i zostawiwszy dwoje dziatek, 4 i 5 lat mających a śpiących na łóżku, poszła do kościoła na Msza św. — Atoli niezadługo w sposób niewyjaśniony ogarnął pożar w mieszkaniu meble i łóżko, na którym dziateki spały. Na krzyk dziatek przyłecieli sąsiedzi i wyratowali je z ognia. Mimo prędkiej pomocy, dzieciom udzieionej, wątpić jednak należy o możliwości utrzymania ich przy życiu, są bowiem bardzo od ognia poparzone i popalone.

Toruński Elementarz polski z obrazkami (wielki), zastosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szkołach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, poprawne i powiększone. W sztywnej, trwałej okładce. Stron 80. Cena tylko 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Toruński Elementarz polski z obrazkami (mały), zastosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szkołach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, poprawne i powiększone. Stron 32. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego. Działkom naszym poświęca Karol Miarka. Stron 64. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Jeden z elementarzy powyższych znaleźć się powinien w każdym domu polskim. Rodzice powinni dbać o to, aby dzieci nauczyły się czytać i pisać po polsku. Najlepszym podręcznikiem w tym celu są elementarze powyżej wymienione. Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Mały katechizm religii katolickiej dla dwocezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcypasterskim. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dwocezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcypasterskim. W oprawie płóciennnej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczyć:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Gdańsk, dnia 21 stycznia 1915.

Gdański targ na bydło.

Ułaczo za centnar żywej wagi:

Wółw 9 szt.: I kl. młodszych, wypasłych, liczących najwyżej 45 lat, 00—10 mk., II kl. młodszych młodszych, niewypasłych i starszych wypasłych 00—00 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00—00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00—00 mk.

Stadników 116 szt.: I kl. młodszych, wyrosłych 00—00 mk., II kl. młodszych, młodszych 45—50 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 38—48 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 26 mk.

Jaloszki i krowy 121 szt.: I. kl. młodsze, wypasło jaloszki 00—00 mk., II kl. młodsze, wypasło krowy do 7 lat 42—45 mk., III kl. starsze wypasło krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 36—40 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 30—35 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 28 mk.

Cielat 193 szt.: I kl. tuczne 00—00 mk., II kl. tuczne i pierwszorodne cielaki do ssania 58—60 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobrze cielaki do ssania 50—55 mk., IV kl. 40—48 mk., poślednie ssaki 00—00 mk.

Owce 37 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 48—45 mk., II kl. starsze tuczne skopy 38—41 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (narcowe) 42—47 mk., IV kl. owce z ciążą 30—34 mk.

Świn 1762 szt.: I kl. tuczne, mające przeszło 3 etry żywej wagi 00—00 mk., II kl. młodsze lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 24 centn żywej wagi 68—71 mk., III kl. młodsze lepszych ras i krzyżówek tychże do 24 centnare żywej wagi 65—70 mk., IV kl. młodsze 57—62 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 60—68 mk., VI kl. maciory 0—54 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.



Bilanz pro 1914.

Conto	Activa	Passiva
Baarbestand — Gotówka	2 772,38	
Geschäftsanteile — Udziały		2 596,50
Prozesskosten — Koszta procesowe	56,50	
Wechsel — Wexle	621 73,45	
Spareinlagen — Depozyta		59 183,61
Reserve Fonds — Fundusz rezerwow		380,00
Special Reserve — Rez. specyjalna		14,59
Banken — Banki		3200,00
Utensilien — Ruchomości	500,00	
Zur Disp. d. G.-Vers. — Do dysp. Wal. Zebr.		127,63
Auf das Jahr 1914 gingen über Mitglieder		
Na rok 1914 przeszło członków		
Im Jahre 1914 traten bei		
W roku 1914 przystąpiło		
	52	
	57	
Sa — Razem	109	
Traten aus — Wystąpiło		2
Gingen über auf das Jahr 1915		107

Koelin Westpr., den 23. Januar 1915.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

F. Kostusch.

J. Grubba.

J. Taube.

Bilanz

für das Jahr 1914.

Activa.	Passiva.
8 274,01 Baarbestand	20 830,25 Geschäftsanteile
158,29 Prozesskosten	839 734,14 Wechsel
871 317,00 Depositen	8 062,61 Reservefonds
3 013,75 Specialreserve	19 073,91 Banken
6 000,00 Aktien	45 000,00 Immobilien
44 512,50 Immobilienreserve	1 700,00 Postscheckkonto
1 892,06 Zur Disposition der General	766,70 Vers.
935 167,61	935 167,61
Mitgliederzahl.	
Auf das Jahr 1914 gingen über	632
Beigetreten sind	24
	656
Im Jahre 1914 sind ausgeschieden	51
Auf das Jahr 1915 gehen über	605

Sierakowitz, den 22. Januar 1915.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

B. Łosiński.

Hoffmann.

Makurat.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się

w czwartek, dnia 4-go lutego r. b.
o godzinie 5 po południu

w lokalu Banku przy Jopengasse 47 part.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1914.
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3. Uchwała co do podziału zysku.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1914 wyłożone jest od dnia dzisiejszego w lokalu bankowym.

Gdańsk, 26 stycznia 1915.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Fr. Ornass.

M. Janicki.

L. Lniski.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wallberggasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rewerandy, rzymski i płaszcze dla Wieleb.

Duchownictwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Kto potrzebuje gotówki

na 6 procent, na list zastawny, niech się natychmiast zgłosi. Zpłatą czekam aż do 5 lat. Sprawa rzetelna i dyskretna. Okazać się mogę listami pismami dziękczynnymi.

H. Otto

Wrocław - Breslau,
Alte Taschenstr. 23/24

W dużej wsi kościelnej szukam kupna lub dzierżawy

rzeźnictwa.

Zgłoszenia upraszam do Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 36.

Uczennice

przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolff

Starogard

Ebląg, Brunsberki
Malbork.

Bekanntmachung.

Die durch Erlass vom 23. Dezember 1914 — IVa 32492 — für den Bereich des 17. Armeekorps mit Ausnahme der zum Befehlsbereiche der Festungen Danzig, Thorn, Graudenz und Kulm gehörigen Orte festgesetzten Höchstpreise für Kleinhandel mit Petroleum,

24 Pfg. für 1 Liter in den Städten und

25 Pfg. für 1 Liter in den ländlichen Bezirken, werden nur noch für amerikanisches Petroleum aufrecht erhalten. Für anderes Petroleum wird als Höchstpreis für den Kleinhandel der Einkaufspreis zuzüglich 4 Pfg. für das Liter festgesetzt.

Zu widerhandlungen werden auf Grund von § 9 des Gesetzes vom 4. Juni 1851 über den Belagerungszustand mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.

Dan zig, den 21. Januar 1915.

Der stellvertretende kommandierende General

17. Armeekorps.

v. Schack.

Bekanntmachung.

In Abänderung meiner Verordnung vom 15. 1. 15 bestimme ich für den Bereich des XVII. Armeekorps mit Ausnahme der Festungsbezirke Danzig, Graudenz und Thorn nachstehendes:

Das Verbot der Veräußerung von wollenen, wollgemischten, halbwollenen und baumwollenen Decken sowie von Filzdecken wird dahin eingeschränkt, dass von jetzt ab die Veräußerung von Decken an Einzelpersonen zur Deckung des eigenen Bedarfs gestattet wird.

Dan zig, den. 23 Januar 1915.

Der stellvertretende kommandierende General
des 17. Armeekorps.

v. Schack.

Bekanntmachung.

Für den Bereich des XVII. Armeekorps mit Ausnahme der Festungsbezirke Danzig, Graudenz und Thorn bestimme ich nachstehendes:

Bei sämtlichen Händlern und Privatpersonen, die Salpeter in Einzelmengen von 500 kg. und mehr vorrätig haben, werden, sofern eine Beschlagnahme nicht bereits erfolgt ist, die vorhandenen Bestände an Chilesalpeter, Salpetersäure von mindestens 40 Grad Be, Kali-, Kalk, (Norge), Natron- und Ammonsalpeter hiermit für die Heeresverwaltung beschlagnahmt.

Alle Personen, die Vorräte in dem bezeichneten Umfange im Besitz haben, insbesondere auch die Lagerhalter, Spediteure usw. werden hierdurch aufgefordert, binnen 3 Tagen nach Erlass dieser Anordnung eine Aufstellung über die Bestände dem stellvertretenden Generalkommando XVII. Armeekorps in Danzig einzureichen. In dem Verzeichnis sind Art und Menge des Salpeters sowie der Name des Besitzers genau anzugeben.

Wer diese Verordnung übertritt oder zu solcher Uebertretung auffordert oder anreizt, wird, wenn die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft. (§ 9 b des Gesetzes vom 4. Juni 1851 über den Belagerungszustand).

Dan zig, den. 23 Januar 1915.

Der stellvertretende kommandierende General
des 17. Armeekorps.

v. Schack.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucko (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek
pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

40% bez wypowiedzenia
4 1/4 % z 1/4 rocznym wypowiedzeniem
4 1/2 % z 1/2 „ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godzinie 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Jestem agentem

maszyn do szycia
Singera i Neigera

Kto by sobie maszynę do szycia lub koła zyczył niechaj mi kartę napisze pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfinerstr. 2.

Poszukuję kupna kilku
dobrych mocnych koni
5—13 lat w cenie 800
do 1400 mk.

Samplawski

Grabowo

p. Ponschau.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowice)

udziela pożyczek

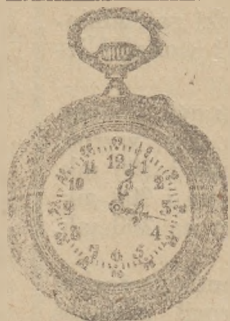
pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 4 i 4 1/2 %
stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Łosiński. Hoffmann. Makurat.



Julian Łosiński

Gdańsk, Brechtgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
ołenne, regulatory, kumawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to: bransoletki, kolczyki,
pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacje wykonują się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia
uskończają się odtwarzaniem pozie. Towary wyborowe.

SMAKOSZE

żądata wszędzie

znakom. markę mają

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard

fabryka papierosów i skład cygar.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii